

Spojrzenie w listopadowe niebo

W nadchodzące mgliste i chłodne a zarazem coraz to krótsze dni, można tu zacytować następujące przysłowie: "Kwitną drzewa w listopadzie - zima do maja się kładzie"

W związku z tym porzekadłem, nie wiemy co będzie lepsze, czas pokaże. Mimo jesiennego zachmurzenia, interesować nas będzie przede wszystkim **Słońce**, które jak zwykle nie próżnuje. Jego deklinacja systematycznie z dnia na dzień maleje, a w związku z tym długość dnia, na półkuli północnej, stale się skraca, zaś na południowej wydłuża i tam teraz mają upragnioną wiosnę. W listopadzie, dnia ubędzie "tylko" o 82 minuty; z 9 godz. 47 minut w pierwszym dniu, do 8 godz. 25 minut ostatniego dnia miesiąca. W dniu *Wszystkich Świętych*, **Słońce** wschodzi o godz. 6.30 a zachodzi o godz. 16.17. Natomiast ostatniego listopada, wschód **Słońca** nastąpi o godz. 7.16, zaś zachód o 15.41. W praktyce, z wieloletnich obserwacji wiemy, że najczęściej Słońce wynurzy się z mgieł i niskich chmur dopiero południową porą. Natomiast z całą pewnością, we wtorek 22.XI. o godz. 03.45, "przejdzie" ze znaku *Skorpiona* w znak *Strzelca*. Ponadto, przez cały miesiąc, aktywność magnetyczna **Słońca** będzie raczej na średnim poziomie, tylko w pierwszej dekadzie i pod koniec miesiąca będzie nieco podwyższona. Jednym słowem, jak na razie nie ma kryzysu w ilości plam na **Słońcu** (czyli nie brakuje tam silnych pól magnetycznych), w jego aktualnie trwającym 24 cyklu aktywności.

Ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystąpią na początku i końcu miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pierwsza kwadra 7.XI. o godz. 20.51, pełnia 14.XI. o godz. 14.52, ostatnia kwadra 21.XI. o godz. 09.33 i nów 29.XI. o godz. 13.18. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie **Księżyc** 14.XI. o godz. 12, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 27.XI. o godz. 21. Warto zaznaczyć, że wieczorem 14.XI. będziemy mogli obserwować tzw. "super Księżyc", który będzie jednocześnie w pełni i w perygeum. Jego widoma średnica wyniesie wtedy 33' łuku.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkury** kryje się za Słońcem, a pojawi się nam na wieczornym niebie dopiero w połowie listopada. **Wenus** jako Gwiazda Wieczorna przez cały miesiąc dominuje nisko na zachodnim niebie, podobnie jak nieco wyżej paradujący **Saturn** i powyżej niego czerwony **Mars**. **Jowisza** z gromadką czterech galileuszowych księżyców, można obserwować na wschodnim niebie, który to coraz wcześniej poprzedzać będzie wschód **Słońca**. Planeta **Uran** przebywająca w gwiazdozbiórce *Ryb*, dostępna będzie do obserwacji teleskopowych od wczesnych godzin wieczornych. **Neptuna** w *Wodniku*, możemy obserwować w pierwszej połowie nocy, na południowej części naszego nieba.

Natomiast, bez względu na pogodę, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, będzie można złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym im. Kazimierza Kordylewskiego, mieszczącym się przy ul. M. Kopernika 2 (tel. 12-281-15-61), aby tam

zobaczyć sztuczne niebo w planetarium, lub zaobserwować przez lunetę planetę **Uran** lub **Neptuna**, czy też odbyć wycieczkę po górach, kraterach i morzach lawy na **Księżycu**.

W listopadzie promieniują dwa silne roje meteorów: *Taurydy* i *Leonidy*. *Taurydy* mają podwójny radiant (południowy - S i północny - N) w gwiazdozbiornie *Byka*. Maksimum ich aktywności przypada na 6.XI. (S) i 12.XI. (N). Ten rój meteorów, to pozostałość po warkocz krótkookresowej (obiegała **Słońce** w ciągu 3.3 lat) komety Enckego, która swego czasu rozpadła się na dwie części. Obserwuje się przeciętnie z tego roju, od 10 do 15 "spadających gwiazd" na godzinę. Stosunkowo często, występują też jasne bolidy, wybiegające z obszaru nieba w pobliżu gromad gwiazd: *Plejad* i *Hiad*. W tym roku, obserwacjom wieczornym obu rojów będzie przeszkadzał **Księżyc** podążający do pełni. *Leonidy* zaś, promieniują z konstelacji *Lwa*, od 10 do 23 listopada (do 20 przelotów na godzinę), z maksimum 18.XI. nad ranem. Rój ten związany jest z pozostałością po warkocz komety Tempel-Tuttle'a. Warunki obserwacyjne maksimum tego roju też nie będą łatwe, bowiem **Księżyc** będzie po pełni. Dysponując zaś wolną chwilą spójrzmy w niebo, niestety najczęściej spowite listopadowymi mgłami i chmurami, o czym dobitnie świadczy takie tęskne staropolskie przysłowie:

" Jesień, jesień, - gdzież się podział cudny wrzesień "

Zatem u progu grudnia i zbliżającej się milowymi krokami zimy, pogodnego nieba wszystkim Państwu gorąco życzę.